

WYROK Z DNIA 16 LISTOPADA 2006 R.
SNO 67/06

Przewodniczący: sędzia SN Józef Szewczyk (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Zbigniew Strus, Tadeusz Wiśniewski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego sędziego oraz Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 maja 2006 r., sygn. akt (...)

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia,
2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 maja 2006 r., sygn. akt (...), obwiniony sędzia Sądu Rejonowego uznany został za winnego tego, że w okresie od stycznia 2004 r. do dnia 19 sierpnia 2004 r. poprzez umożliwienie głośnego odtwarzania muzyki w swoim mieszkaniu przy ul. Małopolskiej w A. dopuścił do zakłócenia hałasem spokoju sąsiadki Jolanty W., a w dniu 19 sierpnia 2004 r. po godzinie 22⁰⁰ w mieszkaniu przy ul. Małopolskiej w A. poprzez głośne rozmowy, głośne odtwarzanie muzyki dopuścił się zakłócenia spoczynku nocnego sąsiadki Jolanty W., co spowodowało wezwanie przez wymienioną – na interwencję – funkcjonariuszy Komisariatu I Policji w A., które to zachowanie stanowi uchybienie godności urzędu sędziego, tj. przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p. stanowiące przypadek mniejszej wagi i na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. Sąd odstąpił od wymierzenia kary.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obwinionego, a także Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść sędziego Sądu Rejonowego.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionego sędziego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisu prawa materialnego – art. 109 § 5 u.s.p. poprzez niezasadne przyjęcie, iż przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne stanowi przypadek mniejszej wagi,

a w konsekwencji również

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez ocenę, iż elementy podmiotowe i przedmiotowe dotyczące osoby obwinionego oraz przypisanego mu przewinienia pozwalały na zastosowanie wobec osoby obwinionego dobrodziejstwa instytucji odstąpienia od wymierzenia kary.

Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę wyroku przez wymierzenie obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Natomiast obwiniony zaskarżył wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że do zakłóceń hałasem, głośną muzyką, spokoju sąsiadki Jolanty W. dochodziło w okresie od stycznia 2004 r. do dnia 19 sierpnia 2004 r. mimo braku jakichkolwiek dowodów w tym zakresie;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 u.s.p. poprzez przypisanie obwinionemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na zawinionym zachowaniu w dniu 19 sierpnia 2004 r., mimo braku ustaleń Sądu w zakresie rodzaju winy obwinionego,
3. obrazę przepisu art. 109 § 5 u.s.p., która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przyjęciu, że czyn objęty wnioskiem o ukaranie nie uległ przedawnieniu, chociaż wypełnia znamiona przedawnionego wykroczenia z art. 51 § 1 k.w.

W oparciu o powyższe zarzuty obwiniony wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie, ewentualnie
- umorzenie postępowania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast częściowo trafne jest odwołanie Ministra Sprawiedliwości.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do treści zarzutów odwołania wniesionego przez obwinionego, ponieważ skarży on wyrok w całości, kwestionując swoją winę.

Niezasadny jest zarzut błędnego ustalenia okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz jego skuteczność jest uzależniona od wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd pierwszej instancji w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Wbrew wywodom obwinionego o braku

dowodów na zakłócanie hałasem spokoju sąsiadki Jolanty W. w okresie od stycznia 2004 r. do dnia 19 sierpnia 2004 r., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wprost wskazał na takie dowody w postaci zeznań świadków:

Radosława O. (k. 136, 271), Jolanty W. (k. 119 – 120, 198, 274), Adama K. (k. 210, 274), Małgorzaty L. (k. 299 – 302), Joanny G. (k. 138 – 139, 275), Ewy K. (k. 114 – 115, 276), Agnieszki B. (k. 209, 303).

Przykładowo, życzliwy obwinionemu sąsiad Adam K. przesłuchany w charakterze świadka w pełni potwierdził zeznania pokrzywdzonej Jolanty W., podając że słyszał głośną muzykę z mieszkania sędziego w ciągu dnia oraz w godzinach nocnych, przeciętnie dwa razy w miesiącu. W przedstawionej sytuacji gołosłowna polemika sędziego nie może podważyć prawidłowej oceny dowodów i opartych na tych dowodach ustaleń faktycznych.

Nietrafny formalnie i merytorycznie jest także drugi zarzut odwołania obwinionego sędziego, w którym pod pozorem obrazy prawa materialnego, mianowicie art. 107 § 1 u.s.p. kwestionuje przypisanie mu winy umyślnej w zakłóceniu hałasem nocnego spokoju sąsiadki Jolanty W. w dniu 19 sierpnia 2004 r. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał już, że formalnie poprawny zarzut „obrazy prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu” (por. wyrok SN z dnia 21 czerwca 1978 r., OSNPG 1979, nr 3, poz. 51), czyli „nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę” (por. wyrok SN z dnia 2 sierpnia 1978 r., OSNKW 1979, nr 12, poz. 233). W przedstawionych wypadkach podstawą odwoławczą „może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku..., a nie obrazy prawa materialnego” (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 r., OSNKW 1974, nr 12, poz. 233). Jak już wspomniano Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał za trafne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku. W szczególności Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w kwestii zachowania obwinionego wieczorem i w godzinach nocnych w dniu 19 sierpnia 2004 r. wskazał, że „zakłócenie spokoju spoczyńku nocnego z dnia 19 sierpnia 2004 r. miało miejsce i jest niesporne, zaś okoliczność, że miało to miejsce w dniu, gdy nasza rodaczka Otylia Jędrzejczak zdobywała w Atenach złote medale, w stanie faktycznym sprawy, nie pozwala na przyjęcie, że miała miejsce sytuacja kontratypowa”.

Omówiony wcześniej zarzut stoi w sprzeczności z treścią trzeciego zarzutu odwołania obwinionego, w którym zarzuca obrazę art. 109 § 5 u.s.p., w rzeczywistości zapewne art. 108 § 3 u.s.p., gdyż zarzucany i przypisany mu czyn wypełnia znamiona umyślnego wykroczenia z art. 51 § 1 k.w., które uległo przedawnieniu. I w tym zakresie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podziela pogląd Sądu pierwszej

instancji, który mimo niezręczności redakcyjnej dotyczącej powołania się na treść zarzutu, zamiast na treść przypisanego obwinionemu czynu, w rzeczywistości wywiódł, że sędziemu przypisano przewinienie dyscyplinarne polegające na uchybieniu godności urzędu. Oczywiście w skład nagannych zachowań przypisanych obwinionemu wchodziło zachowanie wyczerpujące także znamiona wykroczenia, jednakże nie zmienia to faktu, że sędzia Sądu Rejonowego został słusznie uznany za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, które przedawnia się po upływie trzech lat od chwili czynu (art. 108 § 1 u.s.p.). W razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w ciągu trzech lat od chwili czynu, przedawnienie dyscyplinarne następuje z upływem pięciu lat od chwili czynu (art. 108 § 2 u.s.p.). Podsumowując, nie nastąpiło przedawnienie wszczęcia i karalności przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego.

Na marginesie, w nawiązaniu do ustnych wywodów obwinionego sędziego na rozprawie odwoławczej, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyjaśnia, że w świetle treści art. 91 § 3 u.s.p. wymierzenie sędziemu kary upomnienia nie spowoduje utraty przyznanej mu przed skazaniem stawki awansowej, podwyższającej wynagrodzenie.

Przechodząc do oceny odwołania Ministra Sprawiedliwości, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zasługuje ono na uwzględnienie w części dotyczącej zarzutu błędnego odstąpienia od wymierzenia kary obwinionemu. Natomiast nietrafny jest zarzut obrazy prawa materialnego – art. 109 § 5 u.s.p. przez niezasadne przyjęcie, iż przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne stanowi wypadek mniejszej wagi. Artykuł 109 § 5 u.s.p. wprowadza pojęcie przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi, lecz go nie definiuje. Brak również legalnej definicji takiego pojęcia w prawie karnym. W opisanym przypadku Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie dopatrywał się obrazy prawa materialnego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, który uznał przewinienie sędziego Sądu Rejonowego za wypadek mniejszej wagi, ze względu na ustalenie niewielkiej szkodliwości przewinienia dla służby.

Natomiast trafny jest zarzut błędnego ustalenia, że elementy podmiotowe i przedmiotowe dotyczące osoby obwinionego pozwalały na zastosowanie wobec osoby obwinionego dobrodziejstwa instytucji odstąpienia od wymierzenia kary. Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, było wręcz odwrotnie. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że obwiniony swym zachowaniem uporczywie i długotrwanie zakłócał spokój domowy i spoczynek nocny sąsiadów, a w szczególności Jolanty W. Tryb życia sędziego był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, co wywołało negatywny osąd społeczny i tym samym naruszyło powagę wymiaru sprawiedliwości. Zachowanie sędziego Sądu Rejonowego wyrażało lekceważenie nie tylko obowiązków wynikających z roty ślubowania sędziowskiego, ale wskazywało także na brak szacunku dla innych ludzi. Powyższych okoliczności obciążających nie niwelują

okoliczności łagodzące w postaci dobrej opinii w miejscu pracy, dotychczasowej niekaralności obwinionego i przeproszenia pokrzywdzonej.

Zważywszy przytoczone okoliczności, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzył obwinionemu sędziemu karę upomnienia, uznając iż jest ona adekwatna do stopnia zawinienia sędziego i spełnia wymogi prewencji szczególnej i ogólnej. Nie uwzględniono wniosku Ministra Sprawiedliwości o wymierzenie kary bardziej dolegliwej, gdyż kara przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe jest karą, która powinna być wymierzana za bardzo ciężkie przewinienia dyscyplinarne, do których nie można zaliczyć czynu sędziego Sądu Rejonowego.

Biorąc powyższe rozważenia pod uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w wyroku.